

## **70 LAT TEMU PORWANO PRZYWÓDCÓW POLSKIEGO PAŃSTWA PODZIEMNEGO**

1 lutego 1945 roku Rząd Tymczasowy Rzeczypospolitej Polskiej uznawany przez ZSRR, Czechosłowację i Jugosławię przeniósł się z Lublina do Warszawy – zorganizował swoją administrację na ziemiach polskich okupowanych przez ZSRR po usunięciu okupacji hitlerowskiej. Oprócz powołania terenowych organów administracyjnych (województw, starostów, wójtów itd.) ogłoszono m.in. mobilizację do wojska. W dniach 4–11 lutego 1945 roku w Jałcie na Krymie odbyła się konferencja tzw. Wielkiej Trójki, czyli przywódców USA, Wielkiej Brytanii i ZSRR. Jej wynikami w stosunku do sprawy Polski było uznanie przez państwa zachodnie sowieckiej aneksji wschodnich ziem Rzeczypospolitej, przyznanie Polsce w zamian bliżej nieokreślonej części przedwojennego terytorium Niemiec, a przede wszystkim potwierdzenie utworzenia tzw. „tymczasowego rządu jedności narodowej”, który miał powstać poprzez reorganizację Rządu Tymczasowego z udziałem wszystkich sił demokratycznych. Uchwały konferencji całkowicie przemilczały istnienie rządu emigracyjnego. Ostatnią nadzieją dla polskich ugrupowań niepodległościowych stało się ich wejście do deklarowanego w Jałcie rządu „jedności narodowej”, aby nie zdominowali go komuniści podporządkowani Stalinowi.

W takiej sytuacji krajowi przywódcy podjęli dramatyczną decyzję o przyjęciu sowieckiego „zaproszenia” do rozmów – wbrew wszelkim dotychczasowym doświadczeniom, zwłaszcza ze wschodnich obszarów Polski (aresztowania oficerów i żołnierzy AK na Nowogródczyźnie, Wileńszczyźnie, czy Lubelskiem i wywożenie ich na Wschód lub mordowanie). Nieprzyjęcie zaproszenia byłoby równie złym rozwiązaniem, bo dawało Sowiecom pretekst do ostatecznego wyeliminowania polskich partii niepodległościowych z przyszłego rządu. W rezultacie doszło do nawiązania kontaktu z władzami sowieckimi i ich przedstawicielem gen. NKWD Iwanem Sierowem. Jako pierwszy propozycję przeprowadzenia rozmów z dowództwem sowieckim otrzymał ostatni Komendant Główny AK, a wówczas Komendant Główny organizacji NIE gen. Leopold Okulicki ps. „Niedźwiadek”. Skonsultował ją z Radą Jedności Narodowej, która *jednomyślnie odradziła pójście na takie spotkanie*. Jednocześnie jednak cały czas szukano za wszelką cenę sposobów „legalizacji” działalności polskich partii politycznych w warunkach komunistycznych rządów. Dlatego polscy przywódcy gotowi byli ponieść każde ryzyko. 4 marca odbyło się w Pruszkowie wstępne spotkanie delegacji AK z płk Pimienowem, pełnomocnikiem gen. Iwana Sierowa (występującego pod fałszywym nazwiskiem gen. Iwanowa). Pimienow zapewniał, że strona sowiecka ma uczciwe zamiary, a podjęcie rozmów przyniosłoby odprężenie w stosunkach między AK a ZSRR. Ręczył także słowem honoru za bezpieczeństwo polskiej delegacji. Na koniec wręczył Polakom listy dla gen. L. Okulickiego i wicepremiera Jana Stanisława Jankowskiego z zaproszeniem na spotkanie ze sztabem marszałka Gieorgija Żukowa i gwarancją bezpieczeństwa. Pomimo nieufności wobec Sowieców i ogromnego ryzyka osobistego Polacy postanowili przybyć na spotkanie. Nie wiedzieli, że uczestniczą w specjalnej operacji NKWD i kontrwywiadu sowieckiego, kierowanej przez gen. Iwana Sierowa. Na nawiązanie kontaktów należały także rządy Wielkiej Brytanii i USA. Ostatecznie również RJN zaakceptowała decyzję podjęcia wspólnych rozmów. Rząd RP na uchodźstwie był poinformowany o mających się odbyć rozmowach. Przesłał nawet rodzaj instrukcji: *Rozmowy te wykorzystajcie przede wszystkim celem złagodzenia kursu w kraju i zaniechania terroru oraz deportacji*.

27 marca przybyli do Pruszkowa: delegat rządu i wicepremier na kraj J. S. Jankowski, ostatni Komendant Główny AK, obecnie pełniący funkcję Komendanta Głównego organizacji „NIE”

gen. L. Okulicki, przewodniczący Rady Jedności Narodowej Kazimierz Pużak (przedstawiciel PPS „Wolność, Równość, Niepodległość”) oraz pełniący funkcję tłumacza Józef Stemler-Dąbski, jednocześnie wiceminister Departamentu Informacji Delegatury RP na Kraj.

Następnego dnia dojechali pozostali uczestnicy planowanych rozmów: Antoni Pajdak (PPS-WRN), Stanisław Jasiukowicz, Kazimierz Kobylański, Zbigniew Stypułkowski i Aleksander Zwierzyński ze Stronnictwa Narodowego, Józef Chąciński i Franciszek Urbański ze Stronnictwa Pracy, Adam Bień, Kazimierz Bagiński i Stanisław Mierzwa ze Stronnictwa Ludowego oraz Eugeniusz Czarnowski i Stanisław Michałowski ze Zjednoczenia Demokratycznego.

Wszyscy oni zostali podstępnie aresztowani przez NKWD i następnego dnia wywiezieni na Okęcie, skąd odlecieli specjalnym samolotem do Moskwy.

Na umówione spotkanie przywódców PPP 27 marca 1945 roku, nie dotarł Bolesław Biega, który po dwóch godzinach został aresztowany przez NKWD na dworcu kolejowym w Piotrkowie Trybunalskim, po czym także wywieziony w głąb ZSRR.

Po porwaniu wicepremiera J. S. Jankowskiego jego tymczasowy zastępca i zarazem szef Departamentu Spraw Wewnętrznych Delegatury Rządu Stefan Korboński z SL przekazał do Londynu wiadomość o wywiezieniu przywódców do Moskwy. Ambasador Edward Raczyński natychmiast złożył w brytyjskim Foreign Office list wzywający do podjęcia interwencji. Podobnie postąpił ambasador Polski w Waszyngtonie Jan Ciechanowski. W rezultacie ambasadorzy Wielkiej Brytanii i USA interweniowali w Moskwie, ale dowiedzieli się jedynie, że żadnego porwania nie było i że to Polacy wymyślili całą historię. Dopiero 3 maja, w trakcie spotkania zorganizowanego w konsulacie radzieckim w San Francisco, Wiaczesław Mołotow poinformował amerykańskich i brytyjskich dyplomatów o aresztowaniu Polaków i oskarżeniu ich o działalność dywersyjną na tyłach Armii Czerwonej. Dwa dni później informacja ta została podana do wiadomości publicznej.



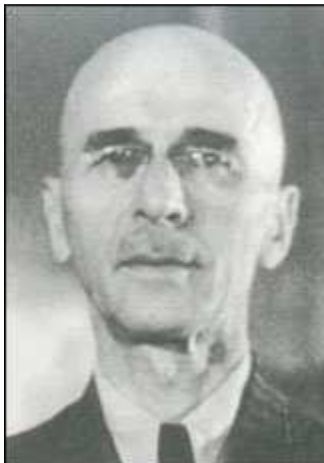
Ława oskarżenia w procesie szesnastu – Moskwa, czerwiec 1945 roku

Proces pokazowy rozpoczął się 18 czerwca. Odbывał się według wzorów sowieckich, które nie miały jakiegokolwiek związku z procesem sądowym w demokratycznym państwie. Był on zarazem jawnym pogwałceniem międzynarodowych umów, które nie uznają sądenia władz państwowych jednego państwa przez organa sądowe innego państwa na mocy jego przepisów prawnych. Proces był kluczowym wydarzeniem ukazującym kierunek sowieckiej polityki. Stanowił potwierdzenie zarówno złej woli komunistów, jak i ich determinacji w niszczeniu

wszystkich przeciwników politycznych. Był wzorcowym procesem pokazowym – pełnym absurdalnych oskarżeń, podsądnych, którym wyprano mózgi, i zmuszonych do fałszywych zeznań świadków; nie miał nic wspólnego z prawdziwymi przestępstwami. Wyreżyserowano go, aby zademonstrować, że „sowiecka sprawiedliwość” potrafi wypromować nawet najbardziej oczywistą niesprawiedliwość i że zachodnie mocarstwa nie mogą zrobić nic. Ostatecznie po trwającym jedynie 3 dni procesie wydano 21 czerwca następujące wyroki:



- gen. Leopold Okulicki, ostatni dowódca AK, komendant Sił Zbrojnych w Kraju, – wyrok 10 lat – zmarł w więzieniu w Moskwie 24 grudnia 1946 roku – najprawdopodobniej zamordowany,



- Jan Stanisław Jankowski, wicepremier, Delegat Rządu na Kraj, działacz Stronnictwa Pracy – wyrok 8 lat – zmarł w więzieniu we Włodzimierzu 13 marca 1953 roku, na 2 tygodnie przed końcem wyroku; najprawdopodobniej zamordowany,



- Adam Bień, pierwszy zastępca Delegata Rządu RP na Kraj, działacz ruchu ludowego rekomendowany przez Stronnictwo Ludowe „Roch”, członek Krajowej Rady Ministrów – wyrok 5 lat – zwolniony z moskiewskiego więzienia w sierpniu 1949 roku dzięki staraniom żony Zofii; zmarł 4 marca 1998 roku w Warszawie,



- Stanisław Jasiukowicz, zastępca Delegata Rządu RP na Kraj, minister dla spraw kraju, wiceprezes Stronnictwa Narodowego – wyrok 5 lat – zmarł w więzieniu w Moskwie kilka dni przed zakończeniem kary – najprawdopodobniej zamordowany,



- Kazimierz Pużak, przewodniczący RJN, przywódca i współtwórca PPS-WRN – wyrok 1,5 roku – zwolniony 1 listopada 1945 r., powrócił do Polski, nie zgodził się na emigrację. Ponownie aresztowany przez UB w 1947 roku, skazany na 10 lat więzienia, zmarł 30 kwietnia 1950 roku w więzieniu w Rawiczu,



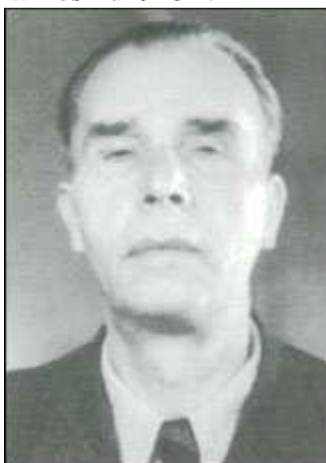
- Kazimierz Bagiński, wiceprzewodniczący RJN, wiceprzewodniczący Stronnictwa Ludowego – wyrok 1 rok – 1 listopada 1945 roku zwolniony i zmuszony do emigracji do USA,



- Aleksander Zwierzyński, wiceprzewodniczący RJN, prezes Zarządu Głównego Stronnictwa Narodowego – wyrok 8 miesięcy - 1 listopada 1945 roku zwolniony,



- kpt. Eugeniusz Czarnowski, członek RJN i AK, prezes Zjednoczenia Demokratycznego – wyrok 6 miesięcy – zwolniony we wrześniu 1945 r.



- Józef Chaciński, członek RJN, prezes Stronnictwa Pracy – wyrok 4 miesiące – zwolniony w sierpniu 1945 roku,



- Stanisław Mierzwa, członek RJN, przedstawiciel Stronnictwa Ludowego – wyrok 4 miesiące – zwolniony w sierpniu 1945 roku, ponownie aresztowany w Polsce i wtrącony na 7 lat do więzienia za działalność w PSL,



- Zbigniew Stypułkowski, członek RJN, przedstawiciel Stronnictwa Narodowego, sekretarz generalny Tymczasowej Narodowej Rady Politycznej, politycznej nadbudowy nad Narodowymi Siłami Zbrojnymi – wyrok 4 miesiące – zwolniony w sierpniu 1945, w listopadzie 1945 roku emigrował do Wielkiej Brytanii,



- Franciszek Urbański, członek RJN, przedstawiciel Stronnictwa Pracy – wyrok 4 miesiące,



- Stanisław Michałowski, członek RJN, wiceprezes Zjednoczenia Demokratycznego – uniewinniony,



- Kazimierz Kobyłański, członek RJN, przedstawiciel Stronnictwa Narodowego, członek sztabu Narodowych Sił Zbrojnych – uniewinniony,



- Józef Stemler- Dąbski, wiceminister Departamentu Informacji Delegatury RP – uniewinniony.



Minister dla spraw kraju i III zastępca Delegata Rządu Antoni Pajdak nie przyznał się do winy podczas śledztwa i został skazany w innym tajnym procesie w listopadzie 1945 roku na 5 lat więzienia (powrócił do kraju w roku 1955).

„Proces moskiewski” miał zdyskredytować legalne władze RP w społeczeństwie i w oczach światowej opinii publicznej.

W tym samym dniu, kiedy ogłaszano wyroki, także w Moskwie trwały w obecności J. Stalina rozmowy między londyńskim wicepremierem Stanisławem Mikołajczykiem a Władysławem Gomułką i Bolesławem Bierutem, reprezentującymi zdominowany przez komunistów Rząd Tymczasowy, w sprawie utworzenia Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej, tym razem autoryzowanego również przez Amerykanów i Brytyjczyków.

1 lipca 1945 roku Rada Jedności Narodowej wydała odezwę do Polaków, w której napisano: *Przed sądem w Moskwie stanęli najlepsi synowie Polski, którzy przez pięć lat z największym poświęceniem, z bohaterskim narażaniem życia kierowali nieugiętą walką Narodu przeciwko hitleryzmowi (...). Cały naród jednoczy się duchowo w obliczu przeżywanej tragedii i okrywa żałobą.*

WYKORZYSTANO: WIKIPEDIA/FUNDACJA PPP